



Dyplom ukończenia studiów lekarskich przez Włodzimierza Roeflera

**DYPLOM Z NUMEREM 1
DR WŁODZIMIERZ ROEFLER (1921-1971)**

DR N. MED. MARIA J. TUROS

ZAKŁAD ETYKI I MEDYCYNY PALIATYWNEJ
WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO

Pomysł, aby napisać tych parę słów, narodził się, gdy spojrzałam dokładniej na bogaty serwis fotograficzny z jakże podniosłej uroczystości wznowienia dyplomów lekarskich po pięćdziesięciu latach od daty ukończenia studiów. I po chwili nasza mnie myśl – a któż był pierwszy, kto otrzymał taki dyplom w niespełna cztery lata po wojnie, kiedy po odłączeniu się od Uniwersytetu Warszawskiego zaczęła swój samodzielny, niełatwy żywot Akademia Medyczna.

Zgodzić się trzeba ze średniowieczną sentencją i pieczętowiec chronić takie fakty, *by czas nie zaćmił i niepamięć*¹. A przede wszystkim strzec pilnie biogramów takich ludzi...

Otóż dyplom z numerem 1 otrzymał dr Włodzimierz Gwidon Roefler.

Warto więc dowiedzieć się, kim był.

To postać o niezwykle ciekawych losach, jakże charakterystycznych dla wielu przedstawicieli pokolenia, którego młodość zbiegła się z wybuchem II wojny światowej. Urodził się 18 września 1921 r. w Skępie – taką datę podaje biogram Muzeum Powstania Warszawskiego². I oto

już mamy pierwszy błąd. Faktycznie przyszedł na świat 12 września 1921 r. – taka data figuruje na odpisie aktu urodzenia znajdującym się w zachowanej teczce akt osobowych oraz na dyplomie ukończenia studiów³.

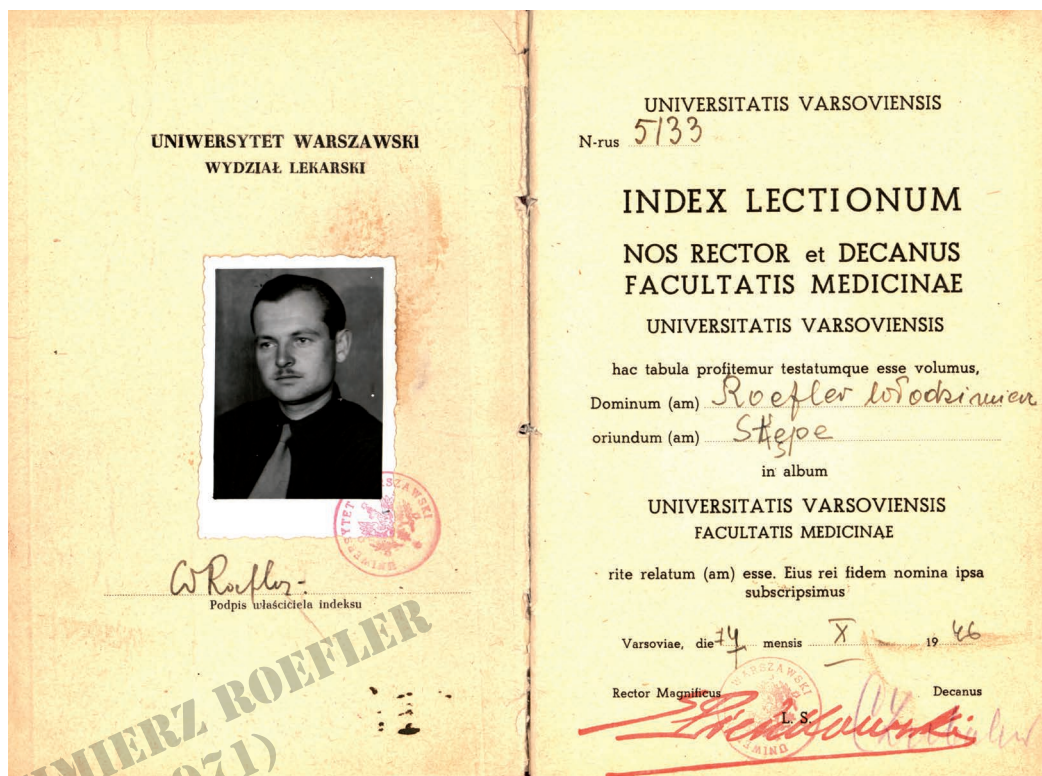
Kazimierz Łodziński w swoich notatkach podaje kolejne informacje o Włodzimierzu Roeflerze: *Był jedynakiem. Ojciec – Antoni Mamert – kierował nadleśnictwem w Puszczy Kampinoskiej*. Tam też w zwyczajnej, jak się podówczas mówiło, szkole powszechnej rozpoczął swoją edukację, by kontynuować ją już w Warszawie w gimnazjum im. Tadeusza Czackiego, w klasie z obowiązkowym programem języków klasycznych łaciny i greki, którą ukończył w roku szkolnym 1937/38. Ale wracajmy do wspomnień. *Matka* (miała na imię Aleksandra Michalina z domu Wiśniewska) – *urocza, tolerancyjna, pierwsza osoba w domu. Szanowana za dobroć i uczciwość. Włodek ukończył Państwowe Liceum im. S. Staszica w Warszawie*. (Tu wypada nadmienić, iż miało to miejsce w 1941 r. na tajnych kompletach organizowanych przez szkołę⁴). *Podczas okupacji*

1. Tu: *By czas nie zaćmił i niepamięć*. Wybór kronik średniowiecznych, oprac. A. Jelicz, PIW, Warszawa, 1979.

2. <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/wlodzimierz-roefler,37558.html> (data dostępu 23 września 2019).

3. Archiwum WUM. Teczka akt osobowych KAT. BE 50 (5133).

4. Szkoła im. Stanisława Staszica w Warszawie 1906–1950. PIW, Warszawa, 1988, s. 519 i 598.



Indeks studenta Włodzimierza Roeflera

rozpoczął studia medyczne w Prywatnej Szkole Zawodowej dla Kształcenia Pomocniczego Personelu Sanitarnego doc. Jana Zaorskiego. Zachowała się krótka notatka, iż od kwietnia 1943 do kwietnia 1944 r. pracował i studiował w Szpitalu Wolskim, gdzie uczęszczał na wykłady z anatomii patologicznej, farmakologii u prof. Jerzego Modrakowskiego, patologii u prof. Franciszka Venuleta i propedeutyki lekarskiej u dr Janiny Misiewicz oraz odbywał ćwiczenia w Państwowym Zakładzie Higieny u prof. Janusza Zeylanda. I znów wspomnienia. Tam zetknął się z kolegami, którzy ułatwili mu włączenie się w nurt konspiracji. Przyjął pseudonim „Hrabia”. W sierpniu 1943 r. uczestniczył w akcji „Sieczychy”⁵.

Działal przede wszystkim jako członek grup szturmowych Szarych Szeregów, w Hufcu Centrum (CR – 200)⁶, później od lipca 1944 r. w brygadzie dywersyjnej „Broda 53” w plutonie motorowym.

Tu wypada dodać, że uczestniczył w sumie w pięciu akcjach zbrojnych na terenie Warszawy i okolic: akcji „Góral” – przeprowadzonej 12 sierpnia 1943 r. jednej z najważniejszych akcji zbrojnych podziemia, wspomnianej już akcji „Sieczychy” z nocy z 20 na 21 sierpnia 1943 r., podczas której znajdował się w grupie atakującej budynek szkoły, akcji w Wilanowie (atak na posterunek żandarmerii niemieckiej, policji granatowej i „strefę” przy szosie

powsińskiej oraz miejsce postoju lotników niemieckich w Wilanowie), akcji pod Pogorzela (ostrzelanie pociągu urlopowego przewożącego Niemców) oraz akcji pod Szymanowem (wykolejenie pociągu pospiesznego przewożącego niemieckich żołnierzy).

Kolejna dłuższa chwila dla pamięci: wykorzystując jego umiejętności kierowania pojazdami mechanicznymi, dowództwo powierzyło mu sekcję motorową batalionu „Zośka” (tu zachodzi pewna rozbieżność między danymi, jakie są zgromadzone w Muzeum Powstania Warszawskiego, a wspomnieniami bezpośredniego kolegi, jakim był Kazimierz Łodziński). Ze swego zadania wywiązywał się bez zarzutu. Wiosną 1944 r. ukończył tajną szkołę podchorążych „Agricola”, otrzymując stopień kaprała podchorążego. Przed godziną „W” kierowany przez niego konwój zatrzymano w Śródmieściu. Szans przedostania się na Wolę nie było. Pozostał więc w oddziałach zgrupowania „Chrobry II”, dzielnie walcząc w rejonie ul. Żelaznej. Odznaczony Krzyżem Walecznych. Po upadku Powstania podzielił los obrońców Warszawy, trafił do obojgu w Murnau. Wyzwolony przez oddziały gen. Maczka, przez kilka miesięcy służył w dywizji pancerniej tego znanego generała. Do Ojczyzny wrócił w 1946 r., podejmując kontynuację studiów medycznych⁷.

Nie bez znaczenia będzie tu nadmienić, iż Barbara Zawirska, późniejsza żona dr. Włodzimierza Roeflera, również działała w konspiracji. Nosiła pseudonim Baśka i była

5. http://www.tlw.waw.pl/index.php?id=32&newsy_id=436 (data dostępu 23.07.2019).

6. <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/wlodzimierz-roefler,37558.html> (data dostępu 23.09.2019).

7. http://www.tlw.waw.pl/index.php?id=32&newsy_id=436 (data dostępu 06.02.2018).

Dr med. JANINA MISIEWICZ
Dyrektor Szpitala Wolskiego
Warszawa, ul. Płocka 26, Tel. 8-68-68

Warszawa, dnia 25.6.1946.

19

Stwierdzam, że Włodzimierz Roefler, jako absolwent Szkoły Zaorskiego, został skierowany na dalsze studia lekarskie do Szpitala Wolskiego w kwietniu 1943r. i pracował w tym szpitalu do kwietnia 1944r. Przed tem jeszcze odbywał ćwiczenia w tymże szpitalu pod kierownictwem dr Chodkowskiej z zakresu anatomii patologicznej. Naogół mogę z całą pewnością stwierdzić, że kol. Roefler w czasie pobytu w Szpitalu Wolskim zaliczył następujące przedmioty z III-go roku studiów lekarskich:

1. Anatomia patologiczna, odbył cały cykl wykładów i ćwiczeń praktycznych oraz złożył wszystkie wymagane colloquia.
2. Farmakologia - wysłuchał prywatny specjalny kurs uzupełniający u prof. Modrakowskiego.
3. Ogólna patologia - wysłuchał kurs dla medyków u prof; Venuleta /odbywał się na terenie Szpitala Wolskiego/.
4. Propedeutyka lekarska - wysłuchał wykładów, odbył zajęcia praktyczne i złożył colloquium u mnie w styczniu 1944 z wynikiem dobrym.

~~Zaświadczenie XXXXXXXXXX~~

5. Bakteriologia - po wysłuchaniu wykładów odbył ćwiczenie praktyczne u prof. Zeylanda oraz w Państwowym Zakładzie Higieny.

W ten sposób stwierdzam, że student Roefler wykonał wszystko, czego wymaga się dla zaliczenia III-go roku studiów lekarskich.

Zaświadczenie to ma być złożone Władzom Akademickim.

Notatka o zajęciach, ćwiczeniach i wykładach

Wit' Czubale

Janina Misiewicz

sanitariuszką w batalionie „Bończa”. W czasie powstania warszawskiego pracowała w kilku punktach sanitarnych na Starym Mieście, m.in. na ul. Świętojańskiej 10 oraz w szpitalu na ul. Długiej 7, później przeszła kanałami do Śródmieścia⁸.

Po powrocie do Polski Włodzimierz Gwidon Roeffler przyjęty został na czwarty rok studiów Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego w roku akademickim 1946/47. Zaliczono mu egzaminy – jak podówczas je kwalifikowano I i II grupy – które zdawał w szkole doc. Jana Zaorskiego. Uczył się rzetelnie, co – biorąc pod uwagę panujące warunki – nie było bynajmniej rzeczą łatwą. Z przyjemnością przegląda się poźółtkie, lecz nadal czytelne kartki z kolejnych egzaminów zdawanych zawsze, jak to mówią studenci, „w pierwszym terminie”, gdzie nie ma ani jednego wniosku o poprawkę, zaś dnia 25 stycznia 1949 r. prof. Jan Mateusz Mossakowski postawił ocenę dobrą po szczegółowym egzaminie z chirurgii. Jest też i celująca – niestety nieczytelny podpis uniemożliwia ustalenie egzaminatora – z położnictwa i ginekologii.

Już w czasie studiów pracował *na etacie personelu średniego w charakterze stałego nocnego narkotyzera*⁹ w Szpitalu Wolskim, później przekształconym w Instytut Gruźlicy. Zajęcie, które sobie znalazł, pozwoliło mu uniknąć aresztowania przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa, jakie dotknęło wiele środowisk byłych żołnierzy AK¹⁰. Następnie podjął pracę w klinice chirurgicznej Instytutu Hematologii, gdzie na zlecenie doc. Andrzeja Trojanowskiego był jednym ze współorganizatorów pododdziału leczenia oparzeń. W tym czasie opublikował cztery artykuły poświęcone m.in. zastosowaniu dekstranu, a także profilaktyce wstrząsu w chirurgii¹¹. Wiadomo, iż upływ czasu i dynamiczny rozwój nauk zarówno klinicznych, jak i doświadczalnych wpłynął na dezaktualizację ich treści, lecz jasna, czytelna i klarowna forma wypowiedzi, jaka cechowała wszystkie prace dr. Włodzimierza Roefflera, już w tych pierwszych tekstach doszła do głosu z całą wyrazistością. Czytając je, można niejednokrotnie odnieść wrażenie, że jest to zapis twórczej, bogatej w istotne fakty ustnej

8. <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/barbara-zawirska,51611.html> (data dostępu 12.10.2018).

9. Z archiwum dr Barbary Roeffler – informacja własna.

10. http://www.tlw.waw.pl/index.php?id=32&newsy_id=436 (data dostępu 17.09.2019).

11. Rekwart S., Roeffler W. Doświadczenia własne nad stosowaniem krwi, plazmy i preparatów dekstranu w postępowaniu przeciwwstrząsowym, w: Pamiętnik XXXVII Zjazdu Towarzystwa Chirurgów Polskich, Łódź. PZWL, Warszawa, 1954; Czaykowski J., Rekwart S., Roeffler W., Trojanowski A. Doświadczenia kliniczne nad stosowaniem dekstranu produkcji krajowej (poliglukan), w: „Polskie Archiwum Medycyny Wewnętrznej” 1956, 26, 12, 1939; Rekwart S., Roeffler W. Profilaktyka wstrząsu w zabiegach chirurgicznych, w: „Polski Przegląd Chirurgiczny” 1956, 38, 8, 62; Rekwart S., Roeffler W. Spostrzeżenie kliniczne nad zapobieganiem i leczeniem wstrząsu operacyjnego za pomocą różnych ilości krwi i środków zastępujących krew, w: „Polski Tygodnik Lekarski”, 1957, 12, 14, 1.

Decyzja władz uczelni o przyjęciu Włodzimierza Roefflera na IV rok studiów lekarskich

wypowiedzi, a może nawet intensywnego dialogu, jaki toczył się pomiędzy współautorami.

W 1956 r. uzyskał II stopień specjalizacji z chirurgii. Okres ten został utrwalony w krótkiej, lecz niezwykle wymownej wzmiance skreślonej przez Wiesława Nasiłowskiego, jaka ukazała się w jego wspomnieniach „Chirurgia twoich marzeń” zamieszczonych w zbiorze „Pamiętniki chirurgów”¹². W tym miejscu warto ów akapit zacytować w całości: *Dr R. jest szybkim, sprawnym operatorem. Cechuje go tzw. temperament chirurgiczny. Jest pewien siebie. Zawsze wie, co i jak ma robić. Każdą nową sytuację w trakcie operacji przyjmuje niejako z radością. On się wyżywa w chirurgii*¹³.

W 1959 r. został wyłoniony w ramach konkursu na stanowisko dyrektora nowo powstałego Szpitala Kolejowego w Pruszkowie. Liczył sobie wówczas 38 lat. Ten niepozorny, urzędzony w budynku dawnej szkoły przyzakładowej szpital stał się na wiele lat jego oczkiem w głowie i podstawowym miejscem pracy zawodowej oraz naukowej.

12. Pamiętniki chirurgów. Czytelnik Sp. Wydawnicza, Warszawa, 1972, s. 111 – 200.

13. Tamże – s. 159.

Oddział chirurgiczny posiadający 65 łóżek był w owym czasie zdecydowanie największy spośród oddziałów tej specjalizacji znajdujących się w szpitalach kolejowych okręgu warszawskiego¹⁴, a być może nawet spośród wszystkich szpitali nieklinicznych. Wspominał o tym we wstępie do pracy habilitacyjnej dr. Włodzimierz Roefler prof. Leon Manteuffel, pisząc m.in.: *Podwarszawski szpital stał się w istocie rzeczy jednym z najlepszych oddziałów wśród warszawskich chirurgicznych oddziałów miejskich*¹⁵.

Roefler potrafił doskonale pogodzić ze sobą trudne codzienne obowiązki administratora, chirurga i naukowca, w każdym z tych obszarów uzyskując wspaniałe efekty. Jako administrator – mądrze zaplanował i przeprowadził rozbudowę szpitala, której finału niestety nie dane mu było doczekać. Jako chirurg – no cóż. Tu tylko można sięgnąć do najbardziej ulotnego zmysłu, czyli pamięci, która po latach – zgodnie z myślą wyrażoną przez Williama Faulknera – nadal przypomina sobie, co pamięta¹⁶.

...i przypominała takie oto słowa, które o Nim mówili jemu współcześni: *Wiele lat pracy chirurga, a potem chirurga i administratora nie spowodowało w Nim zobojętnienia wobec spraw licznych pacjentów, wręcz przeciwnie, niejednokrotnie w czasie spotkania wyczuwało się narastające coraz większe uczucie troski o los chorego* (prof. Maria Kobuszeńska-Faryna – z zapisków), *dla chorych był przyjacielem. Wierzyli w jego uzdrawiającą moc. Był szczególnie wrażliwy na ludzkie cierpienie* (dr Hanna Karaszewska), *dla Niego nie istniał pacjent bez szans. Na porządku dziennym było, że potrafił przyjechać do szpitala w niedzielę albo w środku nocy, a nawet w czasie urlopu telefonował do nas gdzieś z małej stacyjki* (osoba prosząca o anonimowość).

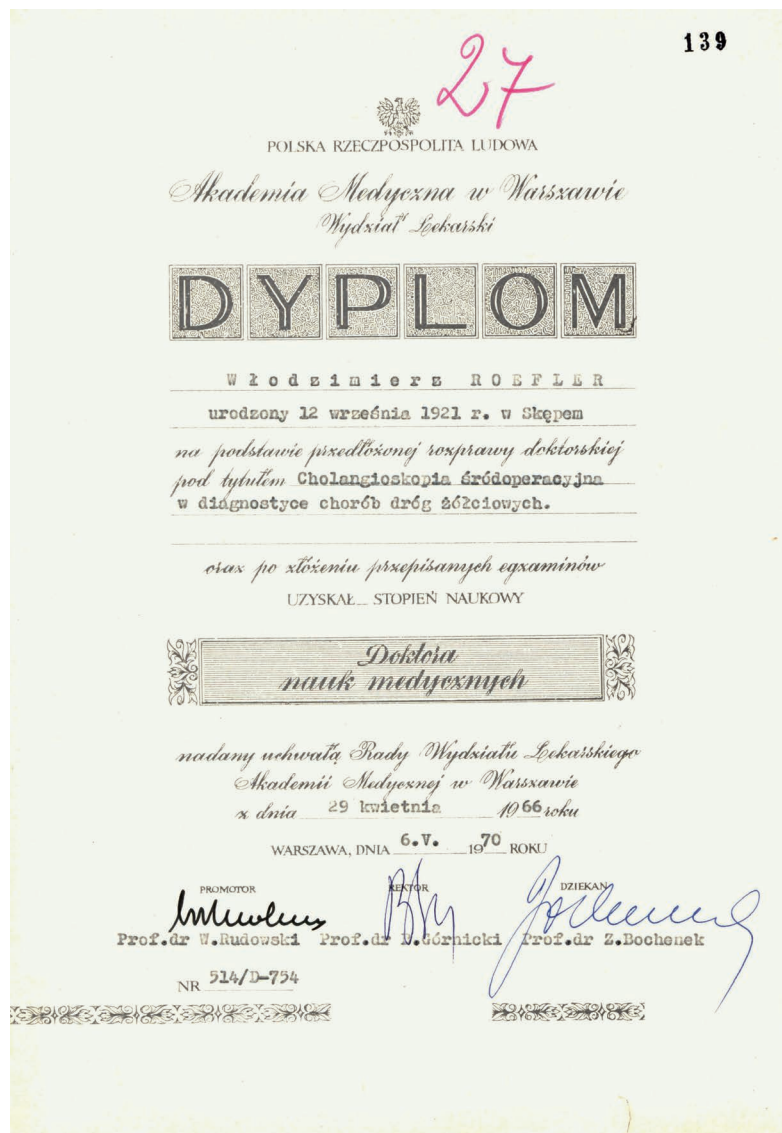
Dorobek naukowy, jaki powstał na przestrzeni lat 1959–1971 w Pruszkowie, jest bardzo obszerny. Tworzą go pozycje reprezentujące wszystkie rodzaje form wypowiedzi, jakie przyjęte są w pracach o tego rodzaju charakterze. Kolejno to: 11 referatów¹⁷ wygłoszonych podczas zjazdów Towarzystwa Chirurgów Polskich, 4 referaty przedstawione na Kongresach Chirurgów Polskich, 1 referat na II symposium doraźnej pomocy, które odbywały się regularnie w Poznaniu pod auspicjami Sekcji Ratownictwa Towarzystwa Anestezjologów Polskich, a także 24 artykuły opublikowane drukiem w periodykach specjalistycznych, m.in.

14. Miłosz K. Szpital kolejarzy, w: „Trybuna Mazowiecka” nr 66 [5512] 19.III.197, s. 4.

15. Roefler W. Chirurgiczne leczenie zwężeń, niedrożności i ubytków pozawątrobowych przewodów żółciowych. Wyd. COZO, Warszawa, 1974, przedmowa br. paginacji.

16. Tu za: „Faulkner à l'Université. Cours et conférences prononcés à l'Université de Virginie (1957-1958), par William Faulkner”, Ed. „Gallimard” Paris, 1964, skrypt br. paginacji.

17. Ze zbiorów dr Barbary Roefler – informacja własna.



Dyplom doktora nauk medycznych

na łamach „Polskiego Tygodnika Lekarskiego” ukazało się 8 tytułów, „Polskiego Przeglądu Chirurgicznego” – 4 tytuły, „Medycyny Komunikacyjnej” – 2 tytuły oraz „Polskiego Archiwum Medycyny Wewnętrznej” – jeden. Spośród tak wielu tekstów 22 zostały przygotowane przez zespoły, w skład których wchodził dr Włodzimierz Roefler.

Nie był to jedyny obszar działalności naukowej. Zarówno sam dr Włodzimierz Roefler, jak i jego współpracownicy brali żywy udział w posiedzeniach naukowych Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Chirurgów Polskich. Z zachowanych kronik warto zacytować zapis z 14 maja 1964 r., kiedy został wygłoszony odczyt dr. Włodzimierza Roeflera „Pewne problemy w chirurgii dróg żółciowych w oparciu o własne spostrzeżenia operacyjne i zdobyte na nich doświadczenia”, jak podaje notka z dyskusji – bardzo wnikliwie omówiony i życzliwie przyjęty przez prof. Witolda Rudowskiego, który pogratulował zespołowi osiągniętych wyników.



Dr Włodzimierz Roefler
w gabinecie Szpitala
Kolejowego w Pruszkowie

Praca tego rodzaju prócz doświadczeń klinicznych wymaga dostępu do źródeł. Staraniem dr. Włodzimierza Roeflera biblioteka działająca przy Szpitalu Kolejowym w Pruszkowie zaopatrywana była regularnie w podstawowe tytuły nie tylko polsko- czy przede wszystkim rosyjskojęzyczne, gdyż ich abonowanie niejednokrotnie było przymusowe, lecz również angielskie i niemieckie. W jej zbiorach można znaleźć kompletne, oprawione roczniki „Journal of American Medical Association” z lat 1965–1967 i „Annals of Internal Medicine” z lat 1963–1967, a także cały szereg pojedynczych egzemplarzy innych czasopism, w tym szczególnie monotematycznych suplementów. Zgromadzenie tak bogatego zbioru uznać wypada za duży sukces, gdyż dość szybko, eufemistycznie rzecz ujmując, z powodu braku dewiz¹⁸ biblioteka została pozbawiona dostępu do periodyków zagranicznych. Na przykładzie cytowanej powyżej frazy łatwo prześledzić działania komunistycznej cenzury. Wspomnienie o tym fakcie pochodzi z artykułu zamieszczonego w czasopiśmie lokalnym o względnie małym zasięgu, natomiast w identycznie zatytułowanym artykule¹⁹, ale zamieszczonym na łamach „Medycyny Komunikacyjnej”, o cofnięciu dotacji na zakup niezbędnych publikacji nie ma najmniejszej wzmianki.

Księgozbiór, jaki został zgromadzony w okresie, gdy dyrektorem był dr Włodzimierz Roefler, był również bardzo obszerny. Na 288 skatalogowanych woluminów zakupio-

nych od 1959 do 1971 r. obejmował 58 pozycji w językach obcych – angielskim, francuskim, a nawet włoskim.

Ukoronowaniem gromadzonych przez lata doświadczeń klinicznych stały się dwie najobszerniejsze publikacje autorstwa dr. Włodzimierza Roeflera. Pierwsza z nich to praca doktorska. Tytuł dysertacji, której publiczna obrona odbyła się 26 kwietnia 1966 r. na warszawskiej Akademii Medycznej, brzmiał „Cholangioskopia śródoperacyjna w diagnostyce chorób dróg żółciowych”²⁰.

Zagadnienie dotyczące schorzeń dróg żółciowych stało się również tematem wiodącym kolejnej monografii, jaka wyszła spod pióra dr. Włodzimierza Roeflera. Tym razem była to praca habilitacyjna. Nosiła ona tytuł „Chirurgiczne leczenie zwężeń, niedrożności i ubytków pozawątrobowych przewodów żółciowych”.

Zachorował dość nagle późną wiosną 1971 r., początkowo bagatelizując swoje dolegliwości, choć sprawa była już przegrana. Zmarł w przeddzień wyznaczonego terminu obrony swojej rozprawy habilitacyjnej.

Warto na zakończenie przytoczyć zdanie prof. Leona Manteuffla: *Tak, ten skromny człowiek był nie tylko wysoce utalentowanym chirurgiem, ale i prawdziwym lekarzem*²¹.

Był to również nasz absolwent, można rzec – starszy kolega z dyplomem lekarza, na którym obok imienia i nazwiska figurował dumnie numer 1.

18. Piechowski A. 25 lecie Szpitala Kolejowego im. Dr. Włodzimierza Roeflera w Pruszkowie, w: „Rocznik Pruszkowski” 1984 r., zesz. 4, s. 75/80.

19. Piechowski A. 25 lecie Szpitala Kolejowego w Pruszkowie, w: „Medycyna Komunikacyjna” nr 5, r. XX, 1984.

20. Roefler W. Cholangioskopia śródoperacyjna w diagnostyce chorób dróg żółciowych. Maszynopis, w zbiorach Biblioteki Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

21. Roefler W. Chirurgiczne leczenie zwężeń niedrożności i ubytków pozawątrobowych dróg żółciowych... – brak paginacji.